

W samym środku – kryzysy środowiska pracy i ich zagospodarowanie przez prawicę #4

CONNECT

Zjawisko marginalne – czy wręcz przeciwnie? Prawicowy populizm w społeczeństwie i zakładach

Jesienią 2025 roku w ramach projektu „Connect – różnorodność poprzez zaangażowanie” realizowanego przez stowarzyszenie DGB-Bildungswerk Thüringen e.V. (Turyngerska Placówka Edukacyjna Federacji Niemieckich Związków Zawodowych) miał miejsce cykl wydarzeń online. Prelekcje wygłoszone w ramach tego cyklu zostały utrwalone na piśmie i opublikowane w kilku językach. Niniejszy tekst stanowi streszczenie prelekcji **dziennikarza i autora Petera Bierla**.

W roku 2025 prawicowy populizm nie stanowi już bynajmniej jedynie marginalnego zjawiska społecznego. Świadczy o tym nie tylko ciągły wzrost poparcia dla partii AfD, która w ankietach wyborczych o zasięgu federalnym w niektórych miejscach okazuje się największą siłą. Jednak jak do tego doszło?

Terminologia: czym właściwie jest prawicowy populizm?

Aby rozmawiać o upowszechnieniu się prawicowego populizmu, trzeba najpierw wyjaśnić samo pojęcie. Populizm to logika polityczna przedstawiająca „lud” jako „dobry”

i „stojący po właściwej stronie” – w przeciwieństwie do rzekomo „złej elity”. Ten podstawowy schemat różni się pod względem interpretacji merytorycznej w zależności od orientacji politycznej. Prawicowy populizm pojęcie ludu ujmuje w sposób etniczny, łącząc je z tożsamością narodową; elitę opisuje jako obcą lub „wyobcowaną”. Konstrukcja ta otwiera przestrzeń dla narracji spiskowych i antysemickich obrazów, przykładowo gdy mowa o „elitach globalistów”. Lewicowy wariant populizmu najczęściej odnosi się natomiast do uproszczonego przedstawiania kapitalizmu i elit gospodarczych.

Fakt, iż pojęcie to tak często pojawia się w mediach, ma także powód praktyczny: jego stosowania nie można zakazać prawnie. Dziennikarze mogą je zatem stosować bez obaw, że ewentualnie zostaną oskarżeni o nieprawdziwe opinie. Natomiast pojęcia takie jak „faszystowski” czy „skrajnie prawicowy” łatwiej podważyć z prawnego punktu widzenia. Stąd partia AfD często określana jest jako prawicowo-populistyczna – wcześniej za taką uznawano także partię NPD, mimo że jasno deklarowała swoją bliskość z nazizmem. Dopiero klasyfikacja NPD dokonana przez sąd jednoznacznie umożliwiła jej oficjalne określanie mianem skrajnie prawicowej.

Upowszechnienie: głębokie korzenie

Fakt, iż poglądy prawicowo-populistyczne wywołują tak duży oddźwięk, nie jest zjawiskiem nowym. **Badania naukowe** od dziesięcioleci potwierdzają ich upowszechnianie się w Niemczech oraz dowodzą, że część osób od dawna przejawia ugruntowany skrajnie prawicowy światopogląd. Tak zwane badanie Mitte-Studie, poświęcone skrajnie prawicowym nastrojom w społeczeństwie niemieckim, w ramach aktualnie przeprowadzonej analizy potwierdziło ten stan u 3 procent mieszkańców Niemiec. Jednak także wiele osób spoza ekstremum prezentuje rasistowskie poglądy – przykładowo 30 procent osób zgodziło się z twierdzeniem, że uchodźcy ogólnie dopuszczają się „nadużyć socjalnych”. Więcej niż połowa przynajmniej częściowo zgadza się z opinią, że Niemcy są „zalanymi obcymi”. Wymowne znaczenie ma także szeroka szara strefa, która wprawdzie nie przyznaje się jasno do postaw wrogich wobec ludzi, jednak również stanowczo ich nie odrzuca. Dotyczy to przynajmniej 20% ankietowanych.

Skądinąd pogardliwe wyobrażenia są w Niemczech zakorzenione **strukturalnie**. Przykładem tego jest prawo przyznawania obywatelstwa, które do roku 2000 funkcjonowało według zasady „ius sanguinis” – czyli opierało się na pochodzeniu, a nie miejscu urodzenia. Tak więc urodzony w Niemczech wnuk tureckich pracowników gościnnych oficjalnie uchodził za cudzoziemca. Zaś tak zwani „rosyjscy Niemcy”, których przodkowie w XVIII i XIX wieku wyemigrowali do Rosji i którzy od lat 80. XX wieku powracali do Niemiec, z punktu widzenia prawa byli od razu znowu Niemcami. Stoi za tym idea nacjonalizmu ludowego: Niemcem jest człowiek, w którego żyłach płynie „niemiecka krew”, nie zaś ten, który tutaj mieszka.

To głębokie zakorzenienie odzwierciedla się w **doświadczeniach codzienności**. Istniejące uprzedzenia są obecnie dodatkowo podgrzewane w debatach publicznych, a rasistowskie uwagi i prawicowo-populistyczne dyskusje pojawiają się także wśród partii tak zwanego środka, przykładowo w rządzie federalnym. Osoby, których to dotyczy, doświadczają całkiem konkretnych konsekwencji w postaci obraźliwych uwag w miejscu pracy lub przejawów rasizmu przy poszukiwaniu mieszkania. Nastrój społeczny nie omija także zakładów. Ankiety dowodzą, że pracownicy częściej reprezentują skrajnie prawicowe poglądy niż ogół populacji. Także wśród członków związków zawodowych występuje stosunkowo wysoki udział wyborców AfD.

Jak doszło do powstania AfD?

Jeżeli prawicowo-populistyczne postawy nie są w Niemczech niczym nowym, dlaczego AfD od dziesięciu lat doświadcza ciągłego wzrostu w skali całej federacji? Dlaczego właśnie jej udaje się przekładać resentymenty społeczne na sukcesy wyborcze? AfD nie jest w Republice Federalnej pierwszą partią wrogą demokracji, jednak pierwszą, która zdołała ugruntować swoją pozycję i wejść do wszystkich parlamentów. Nasuwa się wyjaśnienie, że mniej decydujące są szczególne cechy partii samej w sobie, lecz chodzi raczej o procesy społeczne ostatnich dekad, które doprowadziły do pogorszenia warunków socjalnych.

Niepewność gospodarcza i lęk przed degradacją społeczną

Coraz większa liczba mieszkańców Niemiec mierzy się dzisiaj z trudną codziennością. Z jednej strony ma na to wpływ środowisko pracy

Wiele osób ledwie jest w stanie utrzymać się ze swej pracy: 800 000 pracowników w Niemczech musi „uzupełniać budżet”, czyli oprócz dochodu z pracy pobierać świadczenia socjalne. 15% pracowników jest zatrudnionych w sektorze niskich płac.

i gospodarka. Wraz z inflacją i wzrostem cen zwiększa się także ubóstwo. Także sama praca w wielu obszarach staje się cięższa i bardziej obciążająca, przykładowo w obszarach społecznych i systemie opieki zdrowotnej. Zwiększa się liczba przypadków (chronicznego) zmęczenia i wypalenia.

Co więcej, pogarsza się publiczne zabezpieczenie warunków bytowych. Spada jakość infrastruktury państwowej i publicznego lokalnego transportu pasażerskiego, toczy się walka o miejsca w żłobkach, pływalnie i kluby młodzieżowe na wsi trzeba zamykać, a system opieki zdrowotnej jest niemal wszędzie przeciążony. W dodatku zachodzące zmiany demograficzne powodują u wielu osób uzasadnioną obawę: kto podoła opiece nad starzejącym się społeczeństwem, zarówno w sensie finansowym, jak i praktycznym? Kryzys klimatyczny dodatkowo pogłębia wiele problemów – takich jak kryzysy w rolnictwie czy transformacja przemysłu.

Na domiar tego wyzwania polityczne są olbrzymie, a niemożność spełnienia obietnic wyborczych (w szczególności w przypadku skazanych na kompromisy koalicji kilku partii) – z góry przesądzona. Prowadzi to do rozczarowania ogółu i niezadowolenia z „systemu” jako takiego, który w odczuciu wielu osób nie działa dla ich dobra.

Złamana obietnica dobrobytu

Dlaczego jednak prawicy pomaga to we wzroście? Możliwa odpowiedź brzmi następująco: demokrację polityczną spajają dobrobyt i perspektywa awansu społecznego. Bowiem, jak pokazano, dyskryminujące postawy były szeroko rozpowszechnione także wcześniej. Jednakże większość społeczeństwa politycznie opowiadała się za demokratycznymi partiami ludowymi – przede wszystkim z powodu realnie doświadczanego awansu społecznego. Dekady po drugiej wojnie światowej przyniosły szeroki dobrobyt i poczucie, że praca pozwala stworzyć własnej rodzinie lepsze warunki życiowe. Dobrobyt działał tym samym niby demokratyczny magnes – przyciągał: mimo że prawicowe resentymenty były obecne, rzadko

przekładały się one na wybór antydemokratycznych partii. W wyniku opisanego zaostrzenia się sytuacji socjalnej coraz mniej pozostaje z tej społecznej obietnicy dobrobytu.

Przyczyny tego stanu mają jednak charakter strukturalny: w ciągu ostatnich 30 lat poważnie pogłębiła się niesprawiedliwość społeczna. Obecnie uboższa połowa Niemców niemal nie posiada majątku – łącznie w ich rękach znajduje się zaledwie 3 procent całkowitej wartości dóbr należących do mieszkańców Republiki Federalnej Niemiec. Tymczasem obciążenie podatkowe najbogatszych w ujęciu względnym zmniejsza się od lat 90. Tym samym grupa ta wnosi także mniejszy wkład w finansowanie zadań publicznych. W związku z tym występuje nie tylko stagnacja możliwości zbiorowego awansu, lecz także przesunął się podział dobrobytu i bardziej niż poprzednio działa on na korzyść warstw uprzywilejowanych.

W związku z pogorszeniem swojej sytuacji życiowej wiele osób w ciągu ostatnich lat odwróciło się od rządu i polityki w ogóle. Wielu brakuje jednak wiedzy na temat przyczyn, a tym samym krytycznej interpretacji procesów społecznych. W wyniku tego stali się podatni na politykę prawicową, która szuka kosztów ofiarnych i w sposób celowy odwołuje się do istniejących uprzedzeń. Postawy wrogie wobec ludzi nie są zatem czymś nowym – jednak dzisiaj można je znacznie lepiej zmobilizować politycznie. To właśnie ten efekt pomaga osiągać sukcesy partiom prawicowym takim jak AfD.

Wyzwanie dla osób utrzymujących się z pensji i ich przedstawicieli

Wzrost prawicowego populizmu, a tym samym także partii AfD, stanowi jasne wyzwanie nie tylko dla demokratów, lecz dla wszystkich pracowników. Bowiem swoją prawicowo-populistyczną ideologię AfD łączy ze stanowiskami neoliberalnymi: występuje przeciwko ugruntowanym związkom zawodowym, jej polityka gospodarcza pogłębiałaby niesprawiedliwość, a przez wprowadzanie podziałów społecznych utrudnia ona wspólną walkę osób

zatrudnionych na rzecz lepszych warunków pracy. Stąd decydujące znaczenie zwłaszcza w obecnym czasie ma solidarność, gdyż przyszłe rządy będą nadal forsować cięcia socjalne. Jak pokazuje niniejszy tekst, stanowi to jednocześnie poważne zagrożenie demokracji.

Jak mogą temu przeciwdziałać pracownicy, a zwłaszcza ich przedstawiciele (rady zakładowe i pracownicze, związki zawodowe)? Cztery główne punkty:

1. Wzmocnienie centralnych założeń:

Związki zawodowe oraz rady zakładowe/ pracownicze muszą w dalszym ciągu koncentrować się na swoich centralnych zadaniach, jakimi są: dobre warunki pracy, sprawiedliwe płace i bezpieczeństwo wszystkich osób utrzymujących się z pensji.

2. Silne organizacje lokalne:

Związki zawodowe powinny silniej angażować się na miejscu, ukazując konkretne problemy i określając przyczyny. Poprzednio były one ściśle powiązane ze zbiorowością pracowników w ramach związków miejskich i okręgowych. Jednocześnie organizacja wewnętrzna musi być silna i prężna, a nie biurokratyczna.

3. Kształtowanie świadomości politycznej:

Zgromadzenia zakładowe i inne gremia powinny stwarzać okazje do objaśniania procesów społecznych i uwarunkowań politycznych. W ten sposób pracownicy zyskiwaliby krytyczne spojrzenie, obnażające prawicowe interpretacje. Ponadto stanowiłoby to podstawę dla własnego aktywnego zaangażowania w transformację w zakładzie – przykładowo w przemyśle, gdzie przejście na zrównoważoną produkcję musi

nastąpić w sposób racjonalny ekologicznie, a jednocześnie zabezpieczający miejsca pracy.

4. Odważne działanie na co dzień:

Czy to w zakładzie, organizacji, czy rodzinie należy zdecydowanie przeciwstawiać się rasistowskim czy nacechowanym wrogością wobec ludzi wypowiedziom.

Czy chcesz dowiedzieć się więcej na temat, w jaki sposób debaty w zakładach i społeczeństwie zostają zdominowane przez prawicowe interpretacje?

Wszystkie inne tematy cyklu wydarzeń i tekstów znajdziesz na naszej stronie internetowej:

www.dgb-bwt.de/wissen-fuer-alle

Wszystkie teksty dostępne są w **następujących językach**: angielskim, arabskim, dari, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, polskim, rosyjskim, wietnamskim.

In Trägerschaft
des:



Im Rahmen des
Bundesprogramms:



Gefördert durch
das:



Administriert durch
das:

